

Sygn. akt III Ca 49/13

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2014r.

Sąd Okręgowy w Nowym Sączu – Wydział III Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia SO Urszula Kapustka

Sędzia SO Ewa Adamczyk

Sędzia SO Agnieszka Skrzekut (sprawozdawca)

Protokolant: insp. Jadwiga Sarota

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2014r. w Nowym Sączu

na rozprawie

sprawy z wniosku B. M.

przy uczestnictwie J. M.

o podział majątku wspólnego

na skutek apelacji uczestnika

od postanowienia Sądu Rejonowego w Gorlicach

z dnia 20 listopada 2013 r., sygn. akt I Ns 119/12

p o s t a n a w i a:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w pkt IV w ten sposób, że nadać mu treść: „zasądzić od uczestnika J. M. na rzecz wnioskodawczyni B. M. spłatę w kwocie 111 757 zł (sto jednaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt siedem złotych), płatną w trzech ratach:

a/ I rata w kwocie 41 757 zł, płatna do 31 grudnia 2014r. z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki,

b/ II rata w kwocie 35 000 zł, płatna do 31 grudnia 2015r. z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki,

c/ III rata w kwocie 35 000 zł, płatna do 31 grudnia 2016r. z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki.”,

2. w pozostałym zakresie apelację oddalić,

3. nakazać ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od wnioskodawczyni i uczestnika kwoty po 1 147,95 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa,

4. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnik ponoszą pozostałe koszty postępowania apelacyjnego związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt III Ca 49/13

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 20.11.2012 r. Sąd Rejonowy w Gorlicach ustalił, że przedmiotem majątku dorobkowego wnioskodawczyni B. M. i uczestnika J. M. jest nieruchomości położona w B. oznaczona jako działka ewid.: nr (...) o pow. 0,21 ha objęta Kw (...) i nr (...) o pow. 0,08 ha objęta Kw (...) (pkt I). Ustalił także, że zgodnie z wykazem zmian gruntowych sporządzonym przez geodetę uprawnionego S. M. z dnia 04.02.2012 r. z działki ewid. (...) o pow. 0,08 ha powstała działka ewid. (...) o pow. 0,08 ha (pkt II). Dokonał podziału majątku dorobkowego wnioskodawczyni i uczestnika w ten sposób, że działki ewid. (...) i (...) opisane w pkt I i II postanowienia przyznał na wyłączną własność uczestnikowi w całości (pkt III). Zasadził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni spłatę w kwocie 152 094,50 zł płatną w czterech ratach: pierwsza rata w kwocie 47 094,50 zł płatna do 31.12.2013 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki, druga rata w kwocie 35 000 zł płatna do 31.12.2014 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki, trzecia rata w kwocie 35 000 zł płatna do 31.12.2015 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki, czwarta rata w kwocie 35 000 zł płatna do 31.12.2016 r. z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki (pkt IV). Nadto zasadził od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwotę 1 240 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania (pkt V).

Sąd Rejonowy ustalił, że wnioskodawczyni i uczestnik w dniu 23.04.1984 r. zawarli związek małżeński. Z małżeństwa posiadają trójkę dorosłych synów. Małżeństwo stron rozwiązane zostało przez rozwód wyrokiem Sądu Okręgowego w Nowym Sączu z dnia 7.07.2011 r., sygn. akt I C 468/11 – bez orzekania o winie. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 29.07.2011 r.

Strony nie zawierały małżeńskich umów majątkowych. Nie toczyła się również sprawa sądowa o zniesienie wspólności ustawowej małżeńskiej.

W trakcie trwania małżeństwa strony nabyły pgr (...) stanowiącą działkę ewid. (...) o pow. 0,08 ha obj. KW (...) oraz działkę ewid. (...) o pow. 0,21 ha obj. KW (...). Na działce ewid. (...) wybudowali budynek mieszkalny parterowy z użytkowym poddaszem. Działka ewid. (...) sąsiaduje z działką ewid. (...), tworząc wraz z nią jeden kompleks. Poza tymi nieruchomościami wnioskodawczyni i uczestnik w trakcie trwania małżeństwa innego majątku nie zgromadzili.

Aktualna wartość działki ewid. (...) zabudowanej budynkiem mieszkalnym wynosi 298 939 zł, zaś działki ewid. (...) – 5 250 zł.

Nieruchomości stanowiące przedmiot postępowania są w posiadaniu uczestnika, bowiem wnioskodawczyni od 2008 r. przebywa w Niemczech i nie zamierza powrócić do kraju. Przyjeżdżają tam również, jako do domu rodzinnego, dorośli synowie stron, którzy aktualnie przebywają w Niemczech, przy czym najstarszy ma już swoją rodzinę, zaś dwaj młodszy zamierzają w 2013 r. ożenić się.

Wnioskodawczyni z zawodu jest rolnikiem. Od 2008 r. przebywa w Niemczech, przy czym co jakiś czas przyjeżdża do Polski. Pracuje w Niemczech prowadząc firmę świadczącą usługi w zakresie sprzątnięcia i osiąga z tego tytułu dochód w granicach 1 400 euro miesięcznie. Mieszka w Niemczech w wynajętym mieszkaniu. Nie ma nikogo na utrzymaniu.

Uczestnik z zawodu jest elektrykiem. Od maja 2012 r. ma zarejestrowaną działalność gospodarczą z zakresu usług ogrodniczych. Dochody jakie osiąga z tego tytułu są zróżnicowane i wahają się od 3 000 zł do 6 000 zł miesięcznie. Uczestnik poza udziałem w tej nieruchomości stanowiącej przedmiot postępowania nie posiada majątku, ani oszczędności.

W takim stanie faktycznym Sąd wniosek o podział majątku na podstawie art. 35 kro uznał za uzasadniony. Co do sposobu podziału przychylił się do ostatecznego stanowiska stron, które zgodnie oświadczyły aby nieruchomości

wchodzące w skład majątku wspólnego przyznać uczestnikowi. Na rzecz wnioskodawczyni Sąd zasądził spłatę, przyjmując, że udziały stron w majątku dorobkowym są równe. Wysokość tej spłaty Sąd obliczył mając na względzie wartość nieruchomości wchodzących w skład majątku wspólnego, podaną przez biegłego. W oparciu o art. 212 § 3 kpc spłatę tę Sąd rozłożył na raty.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na zasadzie art. 520 § 1 kpc.

Postanowienie to w pkt IV zaskarżył apelacją uczestnik J. M..

Zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przez przyjęcie zawyżonej wartości przedmiotu majątku dorobkowego, a w szczególności cen wartości budynków ustalonych jako materiał porównawczy;
- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych, a to w szczególności pominięcie faktu, że główny nakład na majątek dorobkowy pochodził z wkładu pozwanego oraz dzieci stron, a powódka nie przyczyniła się do wzrostu wartości nieruchomości, gdyż od 2008 r. przebywała stale za granicą i nie utrzymywała kontaktu z rodziną, nie dbała o jej interesy, ani nie wspierała jej finansowo,
- sprzeczność ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału, naruszenie art. 233 § 1 kpc przez nierozważenie w sposób wszechstronny opinii biegłego.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty wniósł o uchylenie postanowienia w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie przez Sąd Rejonowy, a ewentualnie o jego zmianę i zasądzenie od uczestnika na rzecz wnioskodawczyni kwoty 80 000 zł tytułem spłaty udziału w majątku wspólnym stron. Na rozprawie apelacyjnej sprecyzował wnioski apelacji, domagając się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

W pisemnym uzasadnieniu apelacji podnosił, że Sąd ograniczył się do przyjęcia konkluzji zawartej w opinii biegłego nie sprawdzając, na jakich przesłankach biegły się w nich oparł. Dokonana przez biegłego wycena nieruchomości będących przedmiotem niniejszego postępowania, jak wywodził apelujący, znacznie tymczasem odbiega od ich wyceny w sprawie I C 103/12 dokonanej przez biegłego J. K. (1), który ich wartość oszacował na kwotę 197 271 zł, a zatem 40 % niższą aniżeli przyjęta przez biegłego w niniejszej sprawie.

Podał apelujący, że podczas nieobecności wnioskodawczyni w kraju dokonał na przedmiotowej nieruchomości znacznych nakładów, które nie zostały uwzględnione, a które to opiewały na kwotę 80 000 zł. W ocenie apelującego bez tych nakładów „dom popadłby w ruinę”. Kwestionował uczestnik w tym zakresie pominięcie przez Sąd dowodu z opinii synów stron. Zarzucił, że Sąd nie uwzględnił sposobu nabycia nieruchomości przez strony oraz zakresu, w jakim każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego. W piśmie z dnia 10.04.2013 r. apelujący sprecyzował, że domaga się ustalenia nierównych udziałów w majątku wspólnym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja okazała się o tyle skuteczna, że musiała prowadzić do zmiany zaskarżonego postanowienia w zakresie, w jakim dotyczyło ono zasądzonej na rzecz wnioskodawczyni spłaty tj. co do pkt IV. Za niedopuszczalne natomiast należało uznać rozszerzenie zakresu zaskarżenia na ostatniej rozprawie apelacyjnej i domaganie się uchylenia zaskarżonego postanowienia w całości, zamiast jak poprzednio, w części.

W pierwszym rzędzie stwierdzić jednak trzeba, że w sprawie nie zachodzą uchybienia, które Sąd Okręgowy bierze pod uwagę z urzędu, a których skutkiem byłyby nieważność postępowania – art. 378 § 1 kpc.

Wbrew podnoszonym zarzutom Sąd Rejonowy wyjaśnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia. Zarzuty te opierają się na bezzasadnym twierdzeniu, że Sąd w swych ustaleniach błędnie nie uwzględnił nakładu z majątku osobistego apelującego na majątek wspólny stron, a o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia.

Za prawidłowe ocenić trzeba także ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy oraz wyprowadzone w oparciu o te ustalenia wnioski prawne. Ustalenia te znajdują oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, który to również podlegał poprawnej ocenie Sądu.

Wskazana na wstępie zmiana jest konsekwencją dopuszczenia w postępowaniu apelacyjnym dowodu z opinii biegłej A. C., na podstawie której Sąd Okręgowy przyjął, że wartość nieruchomości składających się na majątek wspólny stron opiewa na kwotę 223 514 zł.

Konieczność przeprowadzenia tej opinii wynikała z tego, że apelujący powołał się na opinię biegłego A. W. wykonaną w sprawie I C 103/12, a z której to opinii wynikało, że wartość nieruchomości oznaczonych jako działki ewid. (...) oraz (...) na dzień 12.01. 2012 r. wynosi 197 271 zł, a zatem kwotę znacznie niższą aniżeli przyjęta przez Sąd I instancji w oparciu o opinię biegłego J. K. (2)(304 198 zł). Biorąc pod uwagę, że obie te opinie miały za podstawę wartość nieruchomości odpowiednio według jej stanu na datę 12.01.2012 r. (opinia biegłego A. W.) i 29.07.2011 r. (opinia biegłego J. K. (2)), a zatem mniej więcej z tego samego okresu, stwierdzić należało że brak jest podstaw do przyjęcia, żeby w takiej przestrzeni czasowej wartość ta uległa tak znaczącej zmianie, która pozwalałaby rozbieżność pomiędzy obu tymi opiniami pominąć. Mając to na względzie oraz przychyłając się do twierdzenia apelującego, że o opinii biegłego A. W. wydanej w sprawie I C 103/12 (przekazanej następnie do rozpoznania Sądowi Okręgowemu) dowiedział się dopiero po wydaniu zaskarżonego postanowienia, Sąd Okręgowy dopuścił w postępowaniu apelacyjnym dowód z opinii biegłej A. C.. Wskazać w tym miejscu należy, że kwestia wartości nieruchomości dotyczy wiadomości specjalnych i jako taka musi podlegać ocenie biegłego. Zgodnie bowiem z art. 278 § 1 kpc w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd może wezwać biegłego w celu zasięgnięcia opinii. Jak przyjmuje się w literaturze przedmiotu oraz w judykaturze, mimo tego na co wskazywałaby wykładnia gramatyczna tego przepisu (słowo „może”), jego dyspozycję należy rozumieć nie tylko jako uprawnienie ale wręcz jako obowiązek Sądu odwołania się do opinii biegłego. Ponadto w odniesieniu do wyceny nieruchomości taki obowiązek Sądu wynika z przepisów szczególnych, a to z art. 7 ustawy z dnia 21.08.1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651 t.j.). Co więcej ten ostatni przepis wymaga nie tylko powołania dla określenia wartości nieruchomości biegłego ale narzuca, że musi być to biegły posiadający uprawnienia rzeczoznawcy majątkowego.

Tak postawiony wymóg ma m.in. takie znaczenie, że także w przypadku potrzeby podważenia opinii co do wartości nieruchomości jednego biegłego, koniecznym jest zaczerpnięcie opinii innego biegłego mającego wskazane kwalifikacje. Sąd oceny biegłego nie może podważyć samodzielnie, o ile związane by to było z koniecznością merytorycznej oceny opinii. Jedynie stwierdzenie, że jest ona niepełna, nie wyczerpuje zakresu zleconych badań, czy zawiera inne uchybienia natury proceduralnej, pozwala na jej pominięcie.

Ze względu na powyższe, w okolicznościach niniejszej sprawy powołano dowód z opinii kolejnego biegłego. Sąd Okręgowy dysponując dwoma rozbieżnymi opiniami co do przedmiotu sporu nie był bowiem władny do samodzielnego rozstrzygnięcia, która z nich jest prawidłowa.

Przyjmując ostatecznie na podstawie opinii A. C., że wartość nieruchomości wynosi 223 514 zł, Sąd Okręgowy obliczył wartość udziału wnioskodawczyni i uczestnika w majątku wspólnym i wysokość należnej wnioskodawczyni spłaty, która to wynosi 111 757 zł.

W tym miejscu wskazać należy, że oparcie się przez Sąd na tej opinii, mimo stawianych przez apelującego do niej zarzutów, było prawidłowe. Biegła do zarzutów tych się ustosunkowała, a sama opinia nie zawiera żadnych formalnych nieprawidłowości.

Wbrew temu co podnosi apelujący, Sąd nie był władny w oparciu o tę opinię wyprowadzać własnych wniosków. Istota dowodu z opinii biegłego, jak była o tym mowa powyżej sprowadza się do tego, że odnosi się on do oceny kwestii wymagających wiadomości specjalnych. Ocena tych ostatnich należy zatem do wyłącznych kompetencji biegłego, który takie wiadomości posiada. Co więcej nawet o ile Sąd również takimi wiadomościami dysponuje, nie jest władny poprzestać na własnej ocenie, lecz jak wynika z dyspozycji powołanych na wstępie przepisów, musi powołać dowód z opinii biegłego. Dyskwalifikacja takiego dowodu jest uzasadniona jedynie wówczas, gdy Sąd stwierdzi, że opinia jest niepełna, zawiera jakieś nielogiczne wnioski, opiera się na niewłaściwym sposobie rozumowania, itp. W tej sytuacji koniecznym jest jednak w zakresie oceny kwestii wymagających wiadomości specjalnych odwołanie się do opinii z innego biegłego, a nie dokonywanie samodzielnej ich oceny przez Sąd.

Zarzut niewyjaśnienia wszystkich okoliczności faktycznych, jak zostało to już wcześniej zaznaczone, uznać należy za chybiony. Apelujący na jego poparcie wskazywał, że Sąd nie uwzględnił nakładów, jakie miał on poczynić na majątek wspólny, a tego rodzaju roszczenia celem ich rozpoznania muszą być wyraźnie wyartykułowane. Stanowią one nakłady z majątku osobistego na majątek wspólny i jako takie Sąd może je uwzględnić wyłącznie na wniosek strony. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 16.10.1997 r., sygn. II CKN 395/97 roszczenia tego rodzaju nie wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków tak jak wydatki i nakłady poczynione z majątku wspólnego na majątek osobisty, co oznacza konieczność dokładnego określenia żądania, jakie ich dotyczy. Wyłącznie te ostatnie Sąd obowiązany jest uwzględnić z urzędu. Co więcej roszczenie takie celem jego rozpoznania, z uwagi na treść art. 383 kpc musi być zgłoszone przed Sądem I instancji. Wystąpienie z wnioskiem o rozliczenie tego rodzaju nakładów w postępowaniu apelacyjnym stanowiłoby w istocie niedopuszczalne na etapie takiego postępowania wystąpienie z nowymi roszczeniami. Pogląd ten jest utrwalony w judykaturze i również Sąd Okręgowy go podziela.

Mając powyższe na względzie stwierdzić należy, że brak rozliczenia przez Sąd Rejonowy nakładów apelującego, jakie miał on poczynić na majątek wspólny nie może być upatrywany jako uchybienie. Zważenia wymaga, że apelujący na rozprawie w dniu 11.04.2012r. został pouczony o treści art. 43 kro, art. 45 kro i art. 46 kro, a zatem także o możliwości domagania się zwrotu nakładów na majątek wspólny. Sąd Rejonowy wyznaczył apelującemu termin do zgłaszania ewentualnych żądań w tym zakresie pod rygorem ich pominięcia. Skoro apelujący z tego prawa nie skorzystał, nie może obecnie stawiać zarzutów jak powyżej. Stwierdzenia wymaga bowiem, że samo oświadczenie apelującego że nakłady poczynił bez precyzyjnego określenia ich rodzaju i wartości, a nadto bez wyraźnego wyartykułowania woli ich rozliczenia, nie wyczerpuje obowiązku zgłoszenia stosownego żądania. Brak takiego żądania na etapie postępowania przed Sądem I instancji, czyni je natomiast bezprzedmiotowym na etapie postępowania apelacyjnego. Roszczenie takie stanowiłoby bowiem nowe roszczenie i jego rozpoznanie godziłoby w zasadę dwuinstancyjności postępowania.

Z tych samych przyczyn jak powyżej brak było możliwości ustalenia, w jakim stopniu każdy z małżonków przyczynił się do powstania majątku wspólnego. Zgodnie z art. 43 kro zasadą jest, że udziały małżonków w majątku wspólnym są równe. Małżonek, który twierdzi, że do powstania takiego majątku przyczynił się w większym stopniu aniżeli drugi małżonek, musi to wykazać. Ponadto celem podjęcia przez Sąd oceny takiego stopnia przyczynienia się zainteresowany małżonek musi zgłosić żądanie w tym zakresie. Sąd nie jest władny rozpoznać bowiem przedmiotowego żądania z urzędu. Może to uczynić także w sprawie o podział majątku wspólnego. Również w tym przypadku zgłoszenie takiego roszczenia konieczne jest przy tym przed Sądem I instancji, najpóźniej przed zamknięciem rozprawy. Zgłoszenie go dopiero w postępowaniu apelacyjnym stanowiłoby bowiem rozszerzenie wniosku i jako takie jest niedopuszczalne (tak m.in. w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 6.04.1998 r., sygn. I CKN 1113/97 oraz z dnia 27.05.1998 r., sygn. I CKN 730/97).

W niniejszej sprawie apelujący swój rzekomo większy wkład w powstanie majątku wspólnego uzasadniał poczynieniem nakładów z majątku odrębnego na ten majątek. Skoro jednak, jak zostało przesądzone, takich nakładów nie zgłosił do rozliczenia, już z tego względu, brak było możliwości oceny, czy do powstania majątku wspólnego nie przyczynił się on większym stopniu aniżeli wnioskodawczyni.

Sąd Okręgowy na rozprawie apelacyjnej oddalił jako spóźnione wnioski dowodowe apelującego zawarte w piśmie procesowym z dnia 25.11.2013r. (art. 381 kpc).

Z tych wszystkich przyczyn orzeczono jak w sentencji na zasadzie art. 385 kpc i art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na zasadzie rat. 520 § 1 kpc.

(...)

(...)